

JEDNODNIÓWKA

STARY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 83

Zwłoki Lenina zniknęły

Mauzoleum budowane nad trumną czerwonego „cara” zapadło się

Wielkie głązy zmiądzły liczących robotników i porwały za sobą trumnę

Władze sowieckie strzegą zazdrośnie tajemnicy

(Telefonom od własnego korespondenta)

BARANOWICZE, 6. III. — W ubiegły piątek podczas budowy mauzoleum nad grobem Lenina nastąpił straszny wypadek.

Budowane na wielkiej skale piramida, do roboty której sprowadzono całe zastępy ludzi pod groźbą karabinów, oraz używano wielkich gąsiorów kamiennych, wydłubanych ze ścian kłujących budowniczych runęła i ciężkimi zapadła się pod ziemię.

Jak się okazało, tempo, w jakim zabrano się do roboty nie pozwoliło na zbadanie należytych terenów, na których chciało postawić piramidę. W miejscu tym przechodził akurat jakby

stary, zapomniany kanał, łączący się podobno z rzeką Moskwą.

Skutki katastrofy były straszne. Pod ciężarem nagromadzonych gąsiorów zawało się sklepienie kanału i wszystko runęło do środka.

Zapadające się głązy pociągnęły za sobą trumnę ze zwłokami Lenina, której dotychczas nie zdołano odnależć.

Podczas katastrofy zginęło bardzo wielu ludzi, pracujących przy tej budowie.

Liczy się, że podobna katastrofa ustaliła, podobnie jak dotychczasowe, że władze sowieckie kategorycznie odmawiały wszelkich wyjaśnień i oprowa pili, aby władze nie przedostała się do Moskwy. „Krasnaja Płoszczad” otoczona jest silnym kordonem wojska i czekiści, którzy absolutnie nikogo nie dopuszczają do miejsca katastrofy.

P. A. Chłapowski posłem polskim w Paryżu

WARSZAWA, 6. III.

Jak się dowiadujemy, były minister rolnictwa w rządzie p. Włosa, pos. Alfred Chłapowski ze stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, mianowany ma być posłem polskim przy rządzie francuskim.

Dekret nominacyjny będzie podpisany w najbliższych dniach (może nawet dzisiaj), po czym nowy nasz przedstawiciel w Paryżu, niezwłocznie uda się do Francji.

O gminę bezwyznanową

Ministerjam spraw wewnętrznych odmówił zarejestrowania „gminy bezwyznanowej” m. st. Warszawy.

Jak się dowiadujemy, odmowa ta opiera się na postanowie

Czy Niemcy faktycznie są rozbrojone?

Sprawdzi komisja Rady ambasadorów

PARYŻ, 6. 3. (PAT.) Na odbytem w obecności marszałka Focha posiedzeniu konferencji ambasadorów ustalono tekst przeznaczony dla Niemców noty w sprawie podjęcia kontroli wojskowej, przykrywając w ogólnych zarysach nadstawę w tej sprawie propozycje wielkorytanskie.

Nota przesłana zostanie rządowi Rzeszy wieczorem. Zawiadomienia o rychłym podjęciu kontroli wojskowej, domagając się dla wojskowej komisji między innymi prawa przeprowadzenia na całym terytorium niemieckim badań, czy w r. 1923 Rzesza nie poczyniła nowych przygotowań wojennych i czy obecny stan

rozbrojenia może być uważany za ostateczny.

Jeśli rząd niemiecki przystąpi do komisji to prawo i jedzą drągi strony, rezultaty będą negatywne, — wówczas sprzyńkający zastąpi komisję wojskową przez komisję gwarancyjną, lub organem temu odpowiadający o ograniczonej liczbie funkcjonariuszy, — zgodnie z propozycjami, poczynionymi Niemcom w r. 1922. Przedtem jednak Rzesza musi uczynić zadość pięciu żądaniom, wyrażonym w nocie z 1922 r. dotyczącym między innymi sprawy niepodległości, wywozu broni i demilitaryzacji polski.

Cziczera niezadowolony z ambasadora angielskiego

LONDYN, 6. 3. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, Cziczera jest przeciwny nominacji O'Grady'ego na stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie, tłumacząc to tem, że byłby handlowcem, a nie dyplomatą, nie zaś amantem, na jakiego Cziczera uważa O'Grady'ego.

Data cna 7-go marca frank waleryz. 1.510.000.

GIEŁDA

WARSZAWA, 6. III.

Sytuacja giełdowa w Warszawie 6. III. 1924. Giełda otworzyła się o godzinie 10.00. Kursy były słabe, z wyjątkiem papierów państwowych, które były silnie popytane.

Przy 2000, 2400, 3400. Kursy 700, 800, 700. Drob. P. i H. 1778. Warsz. Tow. Kog. Waga 29700, 31000, 30800 1), 30800, 30000, 31200 2), 31000, 33000, — 31750 3), 32000, 34500, — 32000 4), 34500, 34000.

Polka Nafci 2000, 2700. Pol. Przemysł Nafci 4000, 5200. Nobel 1—3 em. 8000, 8900, 8600, 6 em. 7200, 8100.

Lenartowicz 750. Giełdski 3200, 3100, 3200. Fikner 30800, 28500, 32000. Lipop 3475, 3500, 3500. Modrzewski 53000, 50000, — 51750 1), 51500, 55000, — 54000 3), 56500, 59000, 58000. Norblin 3050, 3150 1), 3300 2), 3500.

Orthwein 1980, 2080. Ostrowskie 47000, 48500. Parowoz 2200, 2350, 2300. Pociąg 7000, 6750, 6800. Rohn 1—3 em. 2600, 2350, 4 em. 2250.

Rudzi 8800, 8500, 8600 1), — 8800, 8700 2), 9200, 8700, — 8900 3), 9700, 9050, 9200. Starachowice 17800, 18800. Suchedniów 8000, 8400. Trzebiń 3100, 3350. Unia 27000, 28000.

Urus 1—2 em. 4900, 5000, 4925, 3 em. 4400, 4300, 4450. Zieleniewski 50000, 51000, — 50750. Zyrardów 1563000, 1628000, — 1600000.

Zawiercie 245000. Konopie 1—4 em. 2700, 3200, — 5 em. 2500. Belpol 250. Borkowski 5400, 6800. Jabłkowski 1075, 1025. Skóry i Garbni 300, 350, 270. Syndykat Rol. 7250. Tłachnia 300.

Zach. Tow. H. i P. 950. Polbal 530. Pol. Lloyd 435, 450. Transport i Zegluga 1 — 6 em. 850, 1100, 7 em. 800, 950. Cmielów bez praw. Haberbusch 30000, 31500. Dźwignia 750.

Korak 425, 385. Klucze 6350, 6200. Marynia 8000, 7900. 1. metalik 6400, 6000. Spirytus 10000, 12000, 11500 1), 3), 11000, 12500 4, 5).

A.P.T. 8 dnia 25/5 1924 r. L. 207

Panama — czy też „niedoleżna gospodarka?”

Niewyraża historia ze „Skarbofermu”

W toku rozpraw nad posiedzeniem, ministerjum przemysłu i handlu, komisja budżetowa zajmowała się gospodarką fabryk azotu „Skarbofermu” w polskowym.

Postawie ugrupowań lewicowych poddał

ostrej krytyce system gospodarki rządowej, panujący w tych przedsiębiorstwach. W fakcie azotu, po przelocie tej okolicy, rząd polski partycypował udziałami w 60 proc. Dziś, pomimo, że tej fabryce udzielono kredytów państwowych, udział w niej państwa wynosi zaledwie 13 proc., a to dlatego, że Michalski jako mbr skarbu, dzieląc zezwolenie na subskubcję nowych akcji,

nie wykonał przysługującego mu prawa poboru przy drugiej emisji.

Pos. Chadyński (NPR) zwrócił uwagę, że w Radzie Nadzorczej „Skarbofermu”, jako delegaci rządu, zasiadają dyrektorowie

konkurencyjnych spółek handlowych, którzy nie mogą dostatecznie chronić interesów państwa.

Pos. Bartel (ZPSL) gwałtownie zaatakował rząd, ponieważ stale odmawia jakichkolwiek wyjaśnień. Taką taktykę rzucenia na ministerjum przemysłu i handlu.

Pos. Diamand (PPS) wnosił rezolucję, by Najwyższa Izba Kontroli Państwa dopuściła do zbadania sprawy interesów państwowych „Skarbofermu”, a to ze względu na to, że p. Kucharski mimo nalegań N. I. K. P. dał

odpowiedź odmowną, a tylko zaproponował, aby delegat N. I. K. P. wszedł do ko-

misji rewizyjnej, co N. I. K. P. nie zgodził się na to. Przy tej sposobności mówiący, ogłosił rezolucję, wzywając ministra skarbu, by komisja budżetowa przedstawił swój plan co do gospodarki majątkiem państwowym.

Z przebiegu obrad okazało się, że pos. Michalski, jako piniester skarbu, przeferował na Radzie ministrów uchwałę, mocą której cała gospodarka akcjami „Skarbofermu” przelano

na Bank krajowy.

Wówczas z ramienia państwa zasiadał w Radzie nadzorczej p. Armulowicz. W r. z. Bank Krajowy wycofał tego pana i delegował p. Michalskiego. O poborach, które pobierają pp. Korfanty, Michalski, Benis i in-

— komisja sejmowa dowiedzieć się nie może. Mają być one jednok, jak na stosunki nasze. — biorendalne. Na zapytanie p. Rozmaryna (Koło żyd.), czy wyżej wymienieni delegaci rządu pobierają pobory i w jakiej wysokości dalej, czy sprawują swe czynności

w interesie państwa i czy konieczne musi, ich być aż tyle, wreszcie czy nadzwyczajny komisarz oszczędności wo nie uważa, iż należy liczyć delegatów i ich pobory zmniejszyć, delegat rządu narazie nie udzielił odpowiedzi, a zastępca komisarza oszczędnościowego zapowiedział wyjaśnienia dopiero przy trzecim czytaniu.

W rezultacie postanowiono, aby ze względu na braki w materiałach, wyłonić podkomisję dla zbadania materiałów i zreferowania ich w komisji.

W skład podkomisji weszli pp. dr. Bartel (Wyzw.), Sykula (ZiN) i Szydłowski (Piast).

Ochrona lokatorów idzie do-Senatu

W dniu dzisiejszym sejmacka komisja prawnicza rozpatrywać będzie uchwaloną przez Sejm nową ustawę o ochronie najemców.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu, które odbędzie się dn. 12 b. m., t. j. w nadchodzącą środę, senatorowie zgłoszą o tej ustawie opinię swoją. Ma

ich być bardzo duża ilość. W razie uchwalenia nowych paragrafów, co jest prawie pewne, ustawa wróci do Sejmu.

Wobec tego nie należy się spodziewać, aby nowa ustawa o ochronie najemców wyszła z Izby przed 1 kwietnia b. r.

Czyścić, czyścić, choćby skóra zlała

Tembardziej, jeśli chodzi o Polski Bank Krajowy

WARSZAWA, 6. III.

Od szeregu dni krąży niepokojące pogłoski na temat działalności Polskiego Banku Krajowego.

Wykrycie nadużyć dewizowych w oddziale katowickim tego banku spowodowało wrościeczenie prokuratora.

Gwoli nieutrudnianiu dochodzeń, wstrzymać się musimy do ukończenia śledztwa z podaniem szeregu skandalicznych szczegółów, mówiących o tem, jak oddział katowicki Polskiego Banku Krajowego do spółki z bankami niemieckimi spekulował na zniżkę marki polskiej z olbrzymią szkodą naszego skarbu.

Ala gdy jedno kółko jałowej graszyny bankowej zalanie się, wówczas łatwo wychodzą na jaw różne niedokładności i innych. Taki to już porządek rzeczy. A więc coraz gwałtowniej poczynają rozbrzmiewać w rozmowach osób w tajemniczość najczarniejsze pogłoski rewelacyjne i plotki, mocno niepokojące opinie publiczną i najbardziej fantastyczne wersje.

Dobrze jednak się stało, że te wszystkie posządzenia, dotyczące się potrzebnej instytucji państwowo-finansowej zostaną w

O odbudowę mostu pod Zaleszczykami

Rząd polski rozpoczął rokowania z rządem rumuńskim w sprawie odbudowy mostu kolejowego na Dniestrze pod Zaleszczykami.

Odbudowa tego mostu, zniszczonego w czasie wojny, jest

Dziś będą radzić o nowej podwyżce taryfy osobowej na kolejach

Dziś, 7. b. m. Komitet taryfowy rozpatrywać będzie sprawę podwyższenia taryfy osobowej na kolejach państwowych.

Projekt nowej taryfy ustala, że jeden kilometr przejazdu kosztować ma: w klasie III — 4 grosze (centymy złote), w II — 6 groszy oraz w I — 9 groszy.

Podstawą tej kalkulacji jest koszt przewozu pasażera na przestrzeni jednego kilometra, co wynosi w klasie trzeciej 3% groszy.

Rosja nie będzie płaciła Włochom dawnych długów

MOSKWA, 6. 3. (PAT.) P. R.

Układ handlowy włosko-rosyjski, ratyfikowany przez radę komisarzy ludowych i złożony w celu ratyfikacji komitetowi wykonawczemu związku republiki sowieckiej, nie zawiera żadnego zobowiązania, dotyczącego dawnych długów, oraz pretensji; układ polega na całkowitej wzajemności zobowiązań i zapewnia korzyści obu stronom, które podpisały umowę. Układ wygasa po 3 latach.

W dniu dzisiejszym sejmacka komisja prawnicza rozpatrywać będzie uchwaloną przez Sejm nową ustawę o ochronie najemców.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu, które odbędzie się dn. 12 b. m., t. j. w nadchodzącą środę, senatorowie zgłoszą o tej ustawie opinię swoją. Ma

ich być bardzo duża ilość. W razie uchwalenia nowych paragrafów, co jest prawie pewne, ustawa wróci do Sejmu.

Wobec tego nie należy się spodziewać, aby nowa ustawa o ochronie najemców wyszła z Izby przed 1 kwietnia b. r.

Konkluzje — przedwczesne Ale zbrodnie pozostały zbrodniami

Ministerstwo skarbu konkluzuje: Na skutek umieszczenia w niektórych planach podatkowych zmian, które miałyby być przedmiotem dochodów sądowych. Co do wiadomości działalności, skarbowej przedkładać, skarbowe młodości nie mogą być wynikiem śledztwa sądowego, wszelkie przedkładać pod tym względem należy uważać za przedwczesne.

Podatek majątkowy Wpływa do kas skarbowych dobrze

Jak to już donosiliśmy, wpływ podatku majątkowego (1-ej raty 2-ej zaliczki) przewyższył przewidywania budżetowe, gdy bowiem preliminarz za miesiąc przewidywał wpływ 29 milionów zł, do dnia 1 marca r. b. do kas skarbowych wpłynęło 29 mil. 485 tys. 591 zł.

Wylazł po banknoty złotowe

Wczoraj wyleciał do Paryża z polecenia ministerstwa skarbu: szefowie Aleksander Tupalski oraz starszy referent departamentu kredytowego, p. Lucjan Zachowski, celem odbioru rezerwy banknotów złotych, potrzebnych do uruchomienia Banku Polskiego. Będą to banknoty 1, 5, 10 i 20 - złotych, które po przewiezieniu do Warszawy przekazane zostaną Komitetowi Organizacyjnemu Banku Polskiego.

Co się działo na wczorajszej giełdzie?

Zabrano wczorajszego cecho-
wała
tendencje ogólnego popytu, dla niektórych grup akcyjnych — zrównoważenie i stabilizacja, innych jeszcze dość zmniejszenie. Ruch wyrównawczy kursów, zdejście, oprócz poszczególnych wyjątków, obejmowało jedną grupę, po drugiej, podnosząc stopniowo poziom każdej.
Akcie bankowe
dotychczas utrzymywały się na ostatnim wyższym poziomie. W porównaniu do notowań wtorkowych spadły nieco. Bank dla Handlu i Przemysłu, mimo licznych zakupów, zaś Wileński Prywatny Bank Handlu, zyskał na kursie ok. 35 proc. Ta solidna akcja nie ma jednak na naszym rynku zbyt szerokiego rozpowszechnienia. Akcje Banku Tow. Spółdzielczych, ocenione są zbytnio wysoko wobec świetnych rezultatów, ogłoszonych w sprawozdaniu za rok ub.
Chemiczne
na całej linii nieznacznie zwiększały. Duże szanse na zwiększenie zdaje się posiadać Wildt.
Z cukrowych sennach zyskały największą zwyżkę ok. 22 proc. Chodorowska, posatem Czerstowska i Warsz. Tow. Fabr. Cukru.
Drogi i węglowe
dotychczas po kilkanaście procent na kursach. Wśród naftowych wielkim popytem cieszyli się Nohal, zyskując jednego dnia ok. 15 proc. zwyżki. W końcu nabywano także zaofiarowaną ilość.
Metale
przez całą noc mocniej. Z cementowych zwyżkował najbardziej (+ 40 proc.) Pirley, o którym mówią że w połowie r. b. zacznie produkcję.
Włókna i handlowe
w dalszym ciągu mocno. Pustelnik znowu zagrał, kończąc kurs 7 1/2 mil.
Rynek walutowy
bez zmian, oprócz zniżki franków fr. i belg. Pożyczki państwowe — na miesiąc. Tylko Miljonówka uzyskała wyższe notowanie — 830 tys. Frank zniżki się do 1799 tys.
—ski.

Pożyczka włoska na zrealizowanie ustawy o monopolu tytoniowym

Dzisiaj jutro przyjeżdżają z Rzymu dyrektor departamentu akcyjnego i monopolu państwa, w ministerstwie skarbu dr. Marjan Głowacki i generalny dyrektor monopolu tytoniowego p. Kazimierz Ostrowski-Beza, którzy udają się uzyskać pożyczkę włoską w wysokości 100 milionów lirów.
Pożyczka będzie obrócona w części na wprowadzenie pełnego monopolu tytoniowego przez wykup urządzeń prywatnych fabryk tytoniowych, a w części na cele sanacyjne skarbu.

Mania znoszenia ministeriów

Jak się dowiadujemy — w kolach starych i młodych, wysunięto myśl wystąpienia, z okazji projektu zwołania ministerium robot publicznych, z ministerstwem zniszczenia także ministerium kolei żelaznych i przekształcenia kolei żelaznych.

Rząd zagania biczem bogaczy do łaski podatkowej i milicji złotych ras

Energiczne zarządzenia egzekucyjne, z dnia 12-go marca r. b. wzywają 1-ej raty 2-ej zaliczki na podatek majątkowy przedłożyć p. l. m. i. n. w m. h. m. i. n. Gdy do dnia 23-go wpływ z tego źródła w Kasach skarbowych dał od przemysłu i handlu 5.155.068 zł, od rolnictwa zaś 9.899.886, to ogółem 15.054.954 zł, to w ciągu jednego ostatniego tygodnia suma ta zwiększyła się do 19.455.612 zł, w czym przekroczenia sprawiły, iż do dnia 12-go marca r. b. rolnictwo zaś 16.571.420 zł.

Terminy podatków państwowych w marcu

W miesiącu marcu przypadają do zapłaty następujące ważne podatkowe terminy, które wpłacać należy za pośrednictwem Izby Skarbowych bądź Oddziałów P. K. K. P. i P. K. O.:

- 1) druga rata 2-ej zaliczki na podatek majątkowy — do dnia 26 marca;
- 2) pierwsza rata podatku gruntowego — od dnia 15-go marca;
- 3) wpłata podatku przemysłowego od obrotu za luty — do dnia 15 marca;
- 4) podatek przemysłowy za 2-gie półrocze 1923 r. uwidoczniony w nakazach płatniczych

względnie w miesięcznych listach płatniczych od dnia 15-go marca;

- 5) podatek dochodowy od uposażeń państw w ciągu 7-miu dni od dokonania wypłaty;
- 6) inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu.

Terminowa wpłata należnych Skarbowi Państwa podatków chroniąca przed wysokimi karami i kosztami egzekucyjnymi leży w interesie zarówno sanacji skarbu, jak i uźdrowienia życia gospodarczego, poprawy waluty i ugratowania Banku Emisyjnego.

Trybunał pracowników mózgu i mięśni

PRZECIWO PROJEKTOWI PRZEMIANOWANIA URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH NA PRACOWNIKÓW PRYWATNYCH.

Na dzień 9 b. m. zwołany został zjazd delegatów kół okręgowych i miejscowych Ogólnego związku związków zawodowych pracowników pocztowych i telegraficznych, na którym omawiana ma być sprawa projektowanego przez prezydium Rady ministrów przemianowania tych pracowników z pracowników państwowych na prywatnych.

ZATARG Z ROBOTNIKAMI W PRYWATNYCH FABRYKACH TYTUNIOWYCH.

W poniedziałek odbyła się w ministerstwie pracy pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Tadeusza Ulanowskiego, konferencja z przemysłowcami tytoniowymi i robotnikami w sprawie zatargu, jaki wynikł między nimi na tle niewypłacenia robotnikom dodatku drożyznianego za II-gą połowę stycznia w wysokości 32 proc.

Na jasnym brzegu w Nicel i w Monte, w tych jaskiniach zbytku taniej niżeli w Warszawie

Nicea, w lutym.
Konieczność ratowania nadwątłego zdrowia, oraz chęć ocalenia się przed rozstrojeniem nerwowym, wywołanym głową orzła drożyzny szalejącej od szeregu miesięcy w Polsce, wygnali mnie ostatecznie na wybieżone słońcem i zwinionymi toaletami pięknych dam wybrzeża południowej Francji.

Wyjechałem już w okresie, kiedy frank francuski zaczął spadać dość gwałtownie. Droczyły mi więc w czasie drogi obawy, bym nie dostał się z deszczu pod rynek.

Wysiadłszy z wagonu na miejscu przeznaczenia natychmiastowo „nadziałem się” na znajomą rodzaczkę, która załamując rozpaczliwie ręce błagała nademną:

— Poco przyjechałeś tutaj, gdzie drożyzna dochodziła do zenitu! Wyobraź pan sobie, dzisiaj zapłaciłam w Polina za kg. cukru już 4 fr. 75 centymów! Zaczęłam liczyć w ciszy. Owcześnie kurs franka francuskiego wynosił 410.000 polskich marek. 4 fr. 75 cent. równało się wobec tego 1.947.000. Zaraz przypomniałam sobie, że ostatnio płaciłam w Warszawie za kilo cukru 1.900.000 mk. A więc u nas taniej. Chwała Bogu. Przyznać jednak trzeba, że tutaj cukier słodki, krystaliczny w kosztach, znacznie jest słodszy od naszej maczki.

Wsiadłam do tramwaju trzójnie, wręczam konduktorowi za bilet 5 franków pokonując w sobie ciekawość, czy też wyda mi on jaką resztę. Otrzymałam wreszcie 4 fr. 75 cent. resztę. Oczom nie wierzę.

A więc jeden przejazd kosztuje zaledwie 25 centymów, czyli około 102 tysięcy marek.

W dobrym humorze zasiadłam do śniadanka w modnej restauracji „Bouffé à la mode”. Zjadłam zupę jarzynową, rybę, kotlet cielęcy z salata i pomarańczami.

rańcie hiszpańską. Wypilem ćwiartkę białego wina i zapłaciłem za wszystko razem 5 fr. 75 cent.

Natychmiast przeliczam na marki i uzyskuje kwotę 2.387.000 marek.

Różowy mój humor przemienia się w słoty.

Idąc przez Avenue de la Gare badam ceny w oknach sklepowych. Czytam:

zdmienione moje granie nie zna: Mięso wołowe (bez kości) kilo 10 fr. — 4.100.000 mkp., bulka lub chleb kilo 1 fr. 40 c. — 574.000 mkp., masło kilo 20 fr. — 8.200.000 mkp., śliczne, duże jajka za sztukę od 50 centymów — 205.000 mkp. do 85 centymów czyli 380.000 mkp.

Jadę z Nicel do Monte Carlo, klasa „aller et retour” (tam i z powrotem) placąc 2.40 fr. c. i 1.380.000, a w I klasie „train de luxe” 5.40 fr. czyli 2.214.000 mkp.

Znowu śmieśnie tanio.

Nawet do Włanuwa nie dojechałbym za te pieniądze.

W Monte Carlo, jednej z najdroższych miejscowości na świecie, kosztuje szklanka czarnej kawy w wytwornym „Café de Paris” jednego franka czyli 410.000 mkp. zaś w kawiarni drugorzędnej około 40 centymów, czyli 164 tys. mkp.

W teatrze varieté kosztuje krzesło 3 franki, czyli 1.230.000 mkp.

Bilet do kina kosztuje 50 centymów, czyli 205.000 mkp. Za opal, a mianowicie za 100 kg. drzewa zapłaciłam 15 fr., czyli 6.150.000 mkp., a pamiętam, że w Warszawie kosztowała mnie ta przyjemność 11.850.000 mkp.

Posyłam Wam tych kilka znamienitych, cennikowych szczegółów, by może w ten sposób pobudzić powołane czynniki w kraju do właściwych rozmyślań na temat płaci drożyznianej.

r. l.

Rada gospodarcza

Na wczorajszym posiedzeniu Rady gospodarczej pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów Wł. Grabskiego, w obecności kierownika minist. pracy Simona i minist. robot publicznych Rybczyńskiego, omawiano sprawę bezrobocia.

Pan prezes ministrów Wł. Grabski w słowie wstępnym podkreślił, że pod uwagę należy teraz wziąć tylko stan dzisiejszy, a więc

stan przejściowy, przed uchwaleniem ustawy o zabezpieczeniu robotników w czasie bezrobocia. Trzeba się zastanowić, co należy robić teraz, a mianowicie co ma robić rząd i co mają robić pracodawcy. Główne trudności w zwal-

czeniu bezrobocia polegają na wynalezieniu finansowych podstaw zwalczania bezrobocia. Punkt ciężkości leży w tym, by nasz przemysł mógł ograniczyć bezrobocie do minimum aż do czasu wejścia w życie wyżej wspomnianej ustawy.

Pan kierownik minist. pracy oświadczył, że w ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w całej Polsce bez Górnego Śląska wynosi 114.000 osób, czyli

12% liczby robotników.

Pan prezes ministrów wobec tego zaznaczył jeszcze raz, że oczekiwano wogóle większych rozmiarów bezrobocia, do czego uprawniali przykłady bezrobocia w Czechach i w Austrii w okresie sanacji skar-

bu. W dyskusji, która się wywiązała, zabierali kolejno głos pp. prof. dr. Krzyżanowski, poseł Waszkiewicz, poseł Gidyk, poseł Śliwiński, prezydent Drzewiecki, poseł Moraczewski, p. Herman, prof. Kempner, poseł Żulawski, prof. Okolski, p. Edward Natanson.

W toku dyskusji mówcy stosownie do swojego stanowiska partyjnego czy zawodowego kładli nacisk bądź na potrzebę udzielenia robotnikom zasiłków, bądź też zorganizowania robot publicznych, bądź też wzmocnienia eksportu, bądź podniesienia zdolności konsumpcyjnej rynku wewnętrznego. W jednej tylko kwestii posłowie reprezentujący interes klas robotniczych zgadzali się z przedstawicielami sfer przemysłowych, że należy udzielić przemysłowcom kredytów towarowych na środki obrotowe, ponieważ nadzieje na kredyt zagraniczny dla przemysłu w Polsce są zawodne.

Pan prezes Rady ministrów Grabski, odpowiadając na poruszone uwagi, zakładował, że kosztem źródeł budżetowych robot publicznych nie można prowadzić tak długo, póki po zapłaceniu obecnego wydatków państwowych nie będzie większych nadwyżek budżetowych. Z chwilą, gdy się drukujemy marek na potrzeby skarbu, nie możemy w zasadzie dawać kredytów towarowych. Ponieważ atoli z dyskusji się pokazało, że

udzielenie kredytu na środki obrotowe przemysłu

może w znacznej mierze przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia, przeto rząd zamierza się tym zagadnieniem. Pan prezes ministrów jest też przekonany, że i w tym roku podobnie jak przeszłej wiosny rozwinię się ruch budowlany prywatny, dzięki czemu bezrobocie zlagodnieje. Sejm powinien w każdym razie jaknajwcześniej w drodze kompromisu uchwalić ustawę o bezrobociu.

Co się dzieje z ustawą o ochronie lokatorów? Wszyscy domagają się w niej zmian i lokatorzy i gospodarze

Cieżka i bardzo mozolna droga oczekuje zaakceptowania przez Sejm w trzecie czytanie ustawę o ochronie lokatorów.

Szykuje się na nią wprost ofensywa i to ze wszystkich stron.

Przedewszystkiem więc około setki poprawek.

Szykuje się senatorowie, reprezentujący różne kierunki polityczne.

W dalszym ciągu obiegają się rze protestów, właściciele nieruchomości nie tylko warszawscy, lecz i prowincjonalni. Najgorętszy jednak apel doaktualna.

Senatu szykują stowarzyszenia lokatorów w całej Rzeczypospolitej, które zamierzają zwołać szereg

wielkich protestacyjnych w różnych miejscowościach pod hasłem:

„O dach nad głową”.

Najbliższe z tych zebrań w Warszawie, — organizowane przez „Centrale stowarzyszenia lokatorów”, projektowane są na najbliższą niedzielę.

Czy więc nie przedwcześnie ogłoszono już tę ustawę, która wobec przewidywanych zmian już obecnie jest zupełnie nieaktualna.

Pamiętaj, kogo redukujesz aby nie wyrządzić zbyt wielkiej krzywdy

Oszczędnościowe redukcje etatów urzędniczych — powtarzaliśmy to nieraz — niezawsze właściwie są stosowane. Ostatnio musimy zanotować fakt redukcji pracowników Zakładów Graficznych. Pani ta, pracująca bez zarzutu jako kontrolerka Zakładów graficznych od 2 1/2 lat — została usunięta bez wypowiedzenia pogardy od 1 marca. Zaledwie

na parę dni przed tą datą zawiadomiono ją, że traci pracę. Co więcej, jest to osoba samotna, bez innych środków utrzymania, jak własna praca. A w myśl przepisów usuwane być mają z posad państwowych w pierwszej linii panie mężatki, bądź mieszczące przy rodzinie, gdyż łatwiej przetrwać mogą kryzys bezrobocia.

A więc 20 b. m. wreszcie

MOSKWA, 4. 3. — Rokowania rosyjskiej umowy handlowej mają się rozpocząć 20-go marca.

Niemcy szykują się

PARYŻ 3. 3. (PAT). Pisma przywiązują szczególną wagę do depeszy z Dreżna, donoszącej, iż w jednym z laboratoriów wrocławskich nastąpił wybuch, skutkiem którego 7 osób po-

niosło śmierć. Stwierdzono, iż wybuch nastąpił w czasie dokonywania prób z nowego rodzaju gazem, posiadającym niezwykle silną destrukcyjną.

Współczesne amazonki i ich rycerze

Urządzili wyprawę karną na mieszkanie agenta policji i stróża

(Telefonom od warszawskiego korespondenta)

Od dłuższego już czasu policja śledząca poszukiwała osobę, podającego się za Stanisława Klatkę, poszukiwanego oddawna pod zarzutem dokonywania całego szeregu mniejszych i większych przestępstw karnych. Sprawki te osobnik ów popełniał tak

potajemnie, ostrożnie, udawało mu się zawsze zmylić czujność i uciec z nastawionych już sieci.

Dopiero funkcjonariuszowi wydziału śledczego, Emilowi Szwarcowi, — zamieszkałemu przy ul. Miłej 67, udało się tajemnicę wyjaśnić.

Uwaga jego zwrócił jeden z sąsiadów, zamieszkały w lokalu Marii Kólek bezmłdeńki.

Dnia pewnego policja odwiedziła wydziału śledczego, zaprosiła do wydziału tajemniczego lokatora, podającego się za Stanisława Klatkę, człowieka bez określonego zajęcia.

Wszystko to jednak okazało się

zwyczajną maskaradą. Na zasadzie odcisków daktyloskopijnych ustalono, iż osobnik ów był już

poprzednio rejestrowany pod nazwiskami Piotr Federowicz i Piotr Kólek.

Rzecz prosta, znakomitego gościa zatrzymano na dłuższy pobyt w więzieniu.

Ala aresztowany miał przyjaciół i to nie tylko przyjaciół, lecz i przyjaciółki, palające żądzą zemsty.

Stąd nienawiść. Pewnego dnia do mieszkania Szwarca dano strzał, który jednak nie ranił nikogo.

Wypadki potoczyły się szybko. Najpierw dotknął i krwawo

poturbowano. Skończyło się na potłuczeniu szyby.

Gorzej było następnego dnia, gdyż urządzono całą

wyprawę karną. Kilka osób, zarówno mężczyzn, jak kobiet, pod wodzą Katarzyny Grzybek, damy serca aresztowanego młodzieńca, udali się do mieszkania agenta, w tym momencie zresztą nieobecnego wraz z rodziną.

Z konieczności ograniczono się do walenia pięściami w drzwi. Niezadowolona z takiego wyniku ekspedycja, udała się do mieszkania dozorczy domu, który również zanotowany był na czarnej liście z powodu aresztowania.

Wszystko to jednak okazało się

zwyczajną maskaradą. Na zasadzie odcisków daktyloskopijnych ustalono, iż osobnik ów był już

poprzednio rejestrowany pod nazwiskami Piotr Federowicz i Piotr Kólek.

niej zdemolowano mieszkanie, nie zapominając o zabraniu przy tej okazji posiadanej kotówki.

W rozprawie najwyższy udział brały kobiety, wspomniana już Grzybkówna, matka aresztowanego Marja Kojkowa, Paulina Rupp, Irena Sądzińska, Ruchla Gelter i Aniela Federowicz, poszukiwana już dawno przez policję.

Amazonki aresztowano, rycerz zaś poszukuje policja, celem osadzenia pod kluczem.

Prezes klubu grubasów Sto pięćdziesiąt sześć kilogramów ludzkiego mięsa

w jednym garniturze męskim
Ma tylko jedno żmawienie,
że pewien Jugosłowianin waży
180 klg.

Na kilka lat przed wojną powstał w Paryżu

„klub stulikówców”, który w obecnej chwili liczy 70 członków.

Prezesem tych grubasów jest Henryk Alsas, dostojny jego

ważący 186 klg.

Pan prezes jest nie tylko

najgrubszym paryżaninem, ale cieszy się wielką popularnością na Montmartre, z jego bowiem inicjatyw powstała w Paryżu, ochotnicza straż pożarna, która oddała już miastu poważne usługi.

Na czele tej straży stoi Henryk Alsas. Najgrubszym paryżanin nie należy wcale do

astmatycznych i flegmatycznych typów. Uchodził za dobrego sportowca i należy do lepszych paryskich footballistów.

Zamieszkuje wraz z swą żoną niewielki apartament przy Fobourge de Temple.

Sciany salonu, w którym przyjmuje odwiedziny, obwieszone są licznymi karykaturami, wyśmiewającymi

pana prezesa, lecz śmieszniejszym od karykatur jest jego portret naturalnej wielkości, przedstawiający grubasa w mundurze kapitana straży pożarnej.

Na zapytanie, by opowiedział przykreść i troski grubego człowieka, tłuszcioch wybuchł śmiechem, jowialnym śmiechem.

— My, grubi ludzie jesteśmy, najweselejszymi stworzeniami na świecie.

Jeśli się pan chce dowiedzieć czego o przykreściach i strapieniach, to proszę się udać do kogoś innego.

Członkowie naszego klubu cieszą się najlepszym zdrowiem, mają doskonałe apetyty i żaden z nich nie zamierza przeprowadzać

odtłuszczającej kuracji. Było by to zresztą bez sensu, pozabawiać się ciężko zapracowanych kilogramów tłuszczu.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia z pod pierzyny wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Nie tylko cyrk warszawski zbankrutował I w Madrycie arena byków zrobiła klapę

Bo przy niewielkiej stawie

taki torreadore ma za mało pieniędzy

Od dłuższego czasu toczy się w sferach hiszpańskich żywa dyskusja na temat: czy należy przechować tradycję walki byków, czy też wyrzucić ją

barbarzyńskiego przeżytku, nie odpowiadającego duchowi czasu i nowożytnej cywilizacji.

Teoretyczny spór, nie miał by większego znaczenia, gdyby samo życie nie regulowało takich spraw, niezależnie od opinii najdłuższych zwolenników

lub przeciwników tradycyjnych zabaw. Od dwóch lat, zauważyć się jednak daje w Hiszpanji, zupełną obojętność dla krwawych pasów.

Liczba widzów stale się zmniejsza, a urządzanie

walk byków okazuje się złym interesem. Przed tygodniem zdarzył się nawet niezły dotąd w dziejach Hiszpanji wypadek, aby z wielką reklamą zapowiedziane walki, musiały być odwołane, ze względu na

brak publiczności. Ta obojętność dla krwawych popisów na arenie wskazywałaby, iż znika w Hiszpanji zamiłowanie do sportów. Wzręcz odwrotnie przedstawia się sprawa. Nazajutrz po nieudanych występach torreadorów i pikadorów, odbył się

match footballowy dwóch hiszpańskich drużyn, a na kilka godzin przed turmiejem nie można już było kupić ani jednego biletu.

Liczba znakomitych torreadorów zmniejsza się także gwałtownie, z dnia na dzień.

Torreadorowie byli kiedyś w Hiszpanji najpopularniejszymi osobistościami, szanowano ich więcej, niż znakomitych artystów, lub mężów stanu.

Wszystcy uprawiamy z zamiłowaniem sporty, a drużyna footballowa wyłoniona z klubu grubasów, jest jedną z najlepszych w Paryżu.

Wśród członków naszego klubu znajdują się dwaj bardzo znani gracze w golfie i jeden ciężki atlet, ważący 120 kg, który niedawno temu zdobył pierwszą nagrodę

i mistrzostwo Francji. Przed miesiącem urządziliśmy w lokalu klubowym uroczystość.

Pokażę panu kartę obiadową. Mówiąc to, wydobyl najgrubszy paryżanin, pięknie ozdobiony zwój papieru na którym widniało

18 potraw i kilkanaście deserów — „przedmowa” wla.

— Jak pan widzi — mówił prezes — karta ta, nie zawiera żadnych dyetycznych dań, któreby zmniejszały nasz apetyt.

W czasie wojny, klubowi naszymu działa się znacznie gorzej. Znaczna większość naszych członków wstąpiła w szeregi wojskowe.

I ja też byłem na wojnie. W pierwszych sześciu miesiącach pobytu mego na froncie u było mi 50 kg. A gdy w r. 1918 powróciłem z frontu do domu, nie

mogła poznać mnie moja żona. Straciłem bowiem połowę mego ciężaru. Nie trwało jednak pełnych 3 miesiące, gdy wróciłem do dawnej wagi.

Niech pan nie myśli jednak, iż jestem najgrubszym człowiekiem na świecie. Daleko mi jeszcze do tego ideału, i nie wiem, czy go wogóle osiągnę. Podczas

międzynarodowego kongresu grubasów w Londynie w r. 1913, honorowym prezesem był Jugosłowianin,

ważący 180 kg. Z zazdrością spoglądaliśmy wszyscy na niego.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

A w tych dawnych czasach zadawali się

wielką sławą i marnymi zarobkami. Obecnie jednak nieobchodzą ich wiele świetne imię u potomności, a natomiast interesują bardziej doradne zarobki.

Ponieważ młodzież nie garnie się do zawodu torreadorskiego przeto starsi, rehomowani mistrze, każą sobie płacić ogromne sumy.

Honorarium ich waha się od 10.000 do 20.000 pesetas za występ.

Nie można powiedzieć, by zawodowi uśmiechali się do nich byków był bezpiecznym.

Właśnie najznakomitszy torreador hiszpański, Antonio Sanchez, zwycięzca w 33 walkach, waży w szpitalu ze śmiercią.

Msząc się za śmierć 33 swych poprzedników,

dzięki byk andaluskiemu porwał na rogi bohatera areny tak fatalnie go uszkodził, iż biedny maestro ma w kilkunastu miejscach połamane kości i kilka dziur w ciele.

Przed kilku jeszcze laty, Antonio Sanchez, byłby przedmiotem ogólnego żalu i nie mógłby się opędzić przed współczesnym wielbicielem. Obecnie jest zapomniany w szpitalu, a czarnookie donny twierdzą, iż konieczność jego jest zgoda niepotrzebna.

Można zostać niezłym burżujem po napisaniu życiorysu

MOSKWA, 3. 3. — Na podstawie świeżo zawartej rosyjsko-włoskiej umowy otrzymają włości koncesję na rolną eksploatację olbrzymich terenów na wybrzeżu Czarnego morza pomiędzy Chersonem a Krymem.

Pewien koncern angielski rozpoczął rokowania z rządem włoskim w sprawie wydzierżawienia tak zw. „Czarnomorskiej Rywłery”, t. j. wybrzeża Czarnego morza od Tuapse do Batumi. Termin obydwojga cesy 26-cioletni.

Można zostać niezłym burżujem po napisaniu życiorysu

MOSKWA, 3. 3. — W najkrótszym czasie ma być ogłoszony konkurs na spisanie życiorysu Lenina. Za najlepszą pracę wy

dana zostanie nagroda w wysokości 300.000 złot. rub. 395.000,000 mar. polsk.).

Pogłoski o śmierci patriarchy Tichona

MOSKWA, 4. 3. — Wczoraj szła się pogłoska o śmierci patriarchy Tichona.

MODA A KIESZEŃ
Uważaj!

Jak wiadomo, warszawianki słyną w całej Polsce ze smaku i szyku. Niestety, dotyczy to tylko toalet, gdyż mieszkaniczki ich świadczą wręcz o czemś innym (nie wymieniamy przez grzeczność). Nie mówię nawet o meblach, które nieraz trudno jest zmienić, lecz o ozdobach, np. obrazkach.

Każda z tych istot uroczych doskonale odróżnia crepe georgette od ninon, ale żadna nie odróżni Skoczylasa od Sienkiewicza. Większość zaś ma Rafaela za fryzjera lub manicurzystę, a Michała Anioła za świętego Rembrandta, jak wiadomo, odznaczył się tem, że ma zakład fotograficzny, a Segantini to coś w rodzaju Sema-denięgo. Tyle o znakomitych artystach.

Czytelniczki moje, doskonale poinformowane o modzie, nie wiedzą, że wieszanie oleodruków na ścianach jest czemś równie kompromitującym, jak zjawianie się na bal w nocnych pantoflach. Pocztówki na ścianach, chociażby wyobrażały pocałunki piękności (przybitych pluskwiewkami) i okazowych gentlemanów są również nieestetyczne, jak męczyszczone paznokcie, a fotografie grupowe, świadczące o ukończeniu szkoły lub jubileuszu, ślubu, ozdobyne palmami meczyskami, są co najmniej takim kry-

minałem jak czerwone barchanowe dessous.

Droga Czytelniczko! Nigdy nie można przewidzieć ktm będzie twój wybrany. Jeśli będzie kulturalnym człowiekiem i ujrzy to, zostaniesz w jego oczach pogrzebana na wieki, za życia pogrzebana! Włóż lepsze odzież to ze ściany, a zawieś sztychy, chociażby Skoczylasa, Wyczółkowskiego, Wasowicza. Jeśli ci nie stać na to, kup sobie reprodukcje starych mistrzów, Michała Anioła, Swo-sza, Rafaela etc., lub polskich malarzy — dawniejszych, lub współczesnych! Simitera, Orłowskiego, Wyspiańskiego, Borowskiego, Sienkiewicza, — Stryjeńska...

Można to oprawić w domu. Szybko stłuczona zanieś do szklarka, ażeby pod nią równo dżamentem, do tego typowe wymiarów kawałek tektury. Cienutkie paseczki grubego papieru nalepij się na szkło syntetycznym (bardzo starannie — mała ilość kleju). Uwaga! Na rogach wyciąć należy je pod kątem, poczem tekturę wraz z odwrotną stroną ramiakleja się papierem. Pozwól sobie na dwie uwagi: ładniejsze są ramki prawdziwe, nie należy posuwać oszczędności aż do tłuczenia szyb w tym celu.

Antuka.

A to się szwabom nie udało, moja panii Pojechali jak niby „ardyzdy” operowe a wracali jak kuchty

Nie dla wszystkich jest Ameryka mlekiem i miodem płynącym krajem.

Powtarzają to sobie teraz członkowie

niemieckiej trupy operowej z Beyrouth w Bawarii, którzy na gościnne występy przyjechali do Ameryki i chcieli Stany Zjednoczone pozyskać dla muzyki wagnerowskiej.

Trupa ta przybyła do Ameryki przed kilku miesiącami w m. emanacji, iż po kilka dolarów. Wujka Sarra popłynął mawo do kieszki.

Pomimo niesłychanej reklamy oczekiwania jednak zawodzi. Opera niemiecka spotkała się z

zapełnioną obojętnością publiczności, a piękny gmach „Manhattanopera” w Nowym Jorku, świecił stale pustkami.

Pierwsze swe niepowodzenie fatalnie niemieccy śpiewacy z swych własnych funduszy, następnie wspomagali ich niemieccy patroni z Nowego Jorku wreszcie amerykański milioner Mc. Cornicki, wielbiciel Wagnera, pokrył deficyt wynoszący z górą

150.000 dolarów. Ale wszystkie te zaciłki na nic się nie zdały.

Nie udało się przelamać pierwszych lodów, a publicz-

ność amerykańska nie chciała chodzić do niemieckiej opery, mając jeszcze zbyt dużo w pamięci

wojny światowej i jej skutki.

Wreszcie do wrót „Manhattanopera” — opera

zapukał komornik, obłożył aresztem rekwizyta i kosztujemy.

Wielkie niemieckie przedsięwzięcie operowe spełzło na niczem a śpiewacy nie mieli nawet tyle gotówki, aby

wrócić do kraju. Wybawili ich częściowo z fatalnego położenia okręt niemiecki „Thuringia”, ofiarując kilka wolnych miejsc na swym pokładzie.

Nie mógł jednak zabrać bezpłatnie

32 osób — więc aktorzy i aktorki zaangażowali się do różnych robót na okręcie. Kilku chórzystów stanęło w charakterze

palaczy na dnie okrętu, solści zostali kelnerami, inni zobowiązali się pełnić służbę majtków okrętowych, a kilka solistek przyjęło stanowisko

posługaczek w kajutach. Parowiec „Thuringia” wraz z artystyczną załogą odpłynął z Hamburga i stanie tam za kilka dni.

Co mówi Fakri-pasza, poseł egipski w Paryżu, o grobowcu Tutankhamena?

Posel egipski w Paryżu Fakri-pasza oświadczył, że rząd egipski wstrzymał poszukiwania w grobowcu Tutankhamena, gdyż grobowiec ten położony jest po lewej stronie Nilu, gdzie wszelkie odkryte skarby muszą, według warunków, zawartych w tego rodzaju koncesjach, przysłużyć się własności rządu egipskiego.

Przeważała część grobowców faraonów jest położona na lewym brzegu Nilu, gdyż starożytni Egipcjanie zagłębiając się w symbolikę śmierci, chcieli widzieć swych władców, pochowanych w tej stronie świata.

gdzie słońce zachodzi. Trybunał, który sądzić będzie

ten zatarg, jest trybunałem międzynarodowym.

Skarby grobowca Tutankhamena zostaną złożone w specjalnym pawilonie, który się obecnie buduje w tym celu w Kairze.

Co do śmierci lorda Carnarvona, to ustalono, że umarł on wskutek zakażenia krwi, jakie nastąpiło przez zacięcie się brzytwą przy goleniu.

Tak to legenda grobowca Tutankhamena, stając się w oświeśleniu źródłem urzędowych coraz bardziej prozaicznych, wchodzi również w życie jako nadzwyczajny i niebywały w swoim rodzaju proces na arenie międzynarodowej.

oblał ją zimna woda. Po wysłuchaniu dowodów

Nie zawsze żona ma słusność Choć protestuje, gdy mąż ją wodą obiewa

Czy mąż ma prawo budzić za spartą żonę i to jeszcze zimną wodą? W zasadzie nie, w rzeczy wistosci tak, — o ile zachodzi stosowne okoliczności.

Tak przynajmniej orzekł ipe-wien sędzia w New Yorku, gdy zwróciła się doń ze skargą p. Charlotte Williamson, oskarżając swego małżonka, iż

oblał ją zimną wodą. Po wysłuchaniu dowodów

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Williamsona, że był to jedyny sposób wyciągnięcia zaspanej żony, aby przygotowała mu śniadanie, sędzia przyznał mu słusność a kiedy opowiedział on więcej ciekawych szczegółów o swej polowicy, otrzymał nawet zupełny rozwód, bez płacenia jakichkolwiek alimentów.

Jeszcze w sprawie „altanki”

na Rynku Kościuszki:

Nasz apel do społeczeństwa w sprawie pomnika poległych na Rynku Kościuszki nie wywołał odzewu. Ani Samorząd, ani władze państwowe, ani pewne kółka, którym rzecz ta szczególnie jest bliska, nie przejęły sprawy. Nie chcą, abyśmy wzywali, że rozumieją, odruch zdrowego instynktu narodowego i podziękują polski kąt patrzenia na to „curiosum architekturne”, będące widownią znanym junkierskiej powłoki. Cicho wszędzie, głucho wszędzie...

Czyby naprawdę tych ośm słupów kamiennych, przypominających średniowieczne kolumny i urągających naszym buntom i najazdom, tak swojsko i mile przypadały do serca Wielkiego Białostoka, że ten nie czuje już zaklety w tem straszliwej ironii i chce je zatrzymać nadal, na chlubne świadectwo swej bezprzykładnej tolerancji?

Nie, mimo chroniczny nasz

sceptycyzm nie możemy uwierzyć, aby tak właśnie było. Białystok jest nierychliwy, spóźniony z trudem, kombinuje flegmatycznie, możliwie wyciąga wnioski, trawia i pracuje — ale wola nie zmuszać do tego, co do niego należy.

Szubieniczna kolumnada na Rynku Kościuszki długo się nie ustoi. Patriotyczny polski nasz Magistrat wystąpi z odpowiednim wnioskiem na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, zapobiegając interwencji, które w przeciwnym razie posypią się gradem. Jeszcze smutniej wypadłaby ta historia, gdyby nasz Samorząd doczekał się interwencji z zewnątrz.

Do takiego blamażu dopuścić nie podobna.

Tymczasem szeroki ogół nie omieszka stwierdzić swego poglądu składkami na nowy pomnik poległym. Listę otworzyła nasza redakcja. *Vivat sequens!*

Przywilej wydany przez Ministerstwo Skarbu Bankowi Przemysłowemu Warszawskiemu.

Dowód zaufania władz jest najlepszą rekomendacją solidnej firmy.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło Bankowi Przemysłowemu Warszawskiemu, którego Oddział znajduje się w Białymstoku w domu w samym uzbieg ulic Warszawskiej i Sienkiewicza, na prowadzenie rachunków i przyjmowanie wkładów

w walutach zagranicznych, oprocentowanie, wypłaty i zwrot w efektywnych walutach zagranicznych, tudzież udzielanie osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania w Białymstoku, w kraju, kredytów w walutach zagranicznych z zastawieniem zwrotu w efektywnych walutach.

Doniosłość tego nadzwyczajnego udogodnienia mogą ocenić netylko łupcy.

Przylapanie szajki złodziei kolejowych.

Obok wieży dźwigni na stacji towarowej Białystok, mieści się skład opałowy węgla P.K.P. Ze składu tego od dłuższego czasu

dekonywali systematycznie kradzieży miedzianych dzielnic podmiejskich

miasta Białegostoku w pobliżu linii kolejowej stacji Białystok, wyrządzając wielkie straty dla kolei.

Zadane wysiłki zarówno policji jak i służby kolejowej

chwytania złodziei nie odniosły skutku. Złodzieje kradli węgiel zbiorowo jednocześnie w kilku miejscach i z łupami uciekali w różnych kierunkach, tak że

pościg był niezwykle trudny.

Wczoraj wreszcie około godziny 13-jej zauważono ośm kobiet, wynoszących ze składu opałowego węgiel w mniejszych ilościach. Węgiel skradziony składały one w polu

zagrzebywały w śniegu w odległości pół kilometra od linii kolejowej, by później przynieść do domu.

Kilku posterunkowych odcięło drogę uciekającym złodzieikom

w stronę więzienia karnego i koszar Generała Bema.

Wyprawa była pomyślna.

Zatrzymane zostały wraz z dowodami rzeczowymi:

1) Genowefa Ostapiuk, (Sieradzka 1), 2) Leokadia Sienicka (Sieradzka 19), 3) Walerja Kondrat (Sosnowa 55), 4) Janina Broniszewska (Wiejska 72), 5) Maria Gedroné (Sosnowa 61), 6) Zofia Broniszewska (Wiejska 72), 7) Wiktoria Karna, (Sosnowa 108) i 8) Janina Makarewicz, (Młynowa 51).

Sprawę wraz z aresztowanymi przesłano do Sądu Pokoju III Okręgu celem ukarania winnych za kradzież w znowie.

Węgiel zwrócono do magazynu zasobów na stacji Białystok.

Kronika policyjna

Aresztowania: Aresztowano: 1) Ignatowicz z Białegostoku, mieszkającego Białegostoku, poszukiwanego przez Sąd Pokoju IV Okręgu w m. 2) Kramkowskiego Zygmunta z w. Duża Kramkowska i 3) Zukońskiego Feliksa z gm. Goniądz za nieposiadanie dowodów osobistych 4) Pereca Melnera z Sieniatycz

za oszustwo, 5) Stankiewicz Józefa mieszkanca Białegostoku za pobicie.

Oddano pod Sąd: Za nieprzestrzeganie godzin handlu. Lwa Szłomę Warszawa 28.

Za nieprzestrzeganie przepisów drożkarskich: Gurda Chaima z Białegostoku.

Pokłosie karnawałowe

Garcie rzewnych wspomnień i tkliwych refleksji.

Utrzymują kronikarze, że do sprawiedliwej oceny wydarzeń potrzebna jest perspektywa czasu. W przestrzeni dnia, odradzających nas od omawianego okresu, giną refleksy subiektywne, zacierają się wrażenia, rozmazują przywidzenia i przypuszczenia, natomiast kasty rzeczywistości nabierają statycznego wyrazu i dają oku badacza obraz o zdecydowanych zarysach.

Z tych tedy ściśle rzeczowych i pobudek odłożyliśmy ocenę minionego karnawału na suchednie Wielkiego Postu. Dziś umartwieni i skontemplowani, spojrzymy poza siebie w rozsziszowaną przeszłość.

Widok bynajmniej przykry nie jest. Karnawał tegoroczny — jak mu się to słusznie z kolejarstwa należało — przeszedł swoją ruchliwość i splendorem wszystkich poprzednie. Prócz jerydyckich zabaw klubowych i wielkiego mnóstwa tańczących herbatek w domowym zaciszu, mieliśmy szereg naprawde świetnych balów, przypominających „dawnie, dobre czasy”. Bal bibułkowy Organizacji Narodowej Kobiąt pod szczyłową gwiazdą zapoczątkował kampanję — bal Sokola godnie ją zakończył. Po rycersku wystąpił VIII Wydział Artystyczny Konnej — ołenli szykiem i gwałtownością 42 p.p. Białostocki. Setnie ubawiła się oświata ludowa — namnożyli inwalidów Inwalidzi w „Ognisku” Kolejowym, gdzie w rojnym tłoku stoniano niejedne serce...

Najmniej kuczny i buńczuczny był Czerwony Krzyż, ale bo też to nie jego rola. Ten, co wziął za zadanie ocierać łzy i kocić cierpienia, wśród pustego śmiechu i płasów nie będzie się miał czego innąć.

Nie zmierzaliśmy tedy ostatecznych zpuszt. Ba, może nawet zbyt gorliwie służyliśmy muzom swywojnymi. W wielu też wypadkach ponosiliśmy następstwa tego nadużycia. Piszącemu te słowa znane są przeżycia czterech mężów sprawiedliwych, których po solidnie przebalowanej nocy z uczciwie przedłużonym porankiem ogarnęły nagle strach paniczny przed powrotem w domowe pielesze. W uciemiężeniu swojemu powzięli rozpaczliwy pomysł rozpocząć życie koczownicze.

— Ty się boisz i ja się boję i my wszyscy się boimy naszych kochanych żonek. Pocóż tedy znośić te katusze — tłumaczył jeden z nich swoim towarzyszom niedoli — kiedy i dla nas słonko świeci. Nad Białą rozbijemy namiot i na wolnym ognisku piec będziemy szaszłyki i gotować kasze. A luna naszego ogniska będzie strzelała pod niebó na znak protestu przeciw uciskowi...

Oto jakich męczenników fabrykował ten, którego w ubiegłą środę przysypaliśmy popiołem.

W świetle faktów.

(List do Redakcji „Dz. Biał.”).

Szanowny Panie Redaktorze! (Dokończenie).

7. Zmuszony jestem też sprostować tendencyjne przedstawienia sprawy, dotyczącej przeniesienia pracy przez pp. urzędników województwa. A więc: 1) przed strajkiem w naszym gimnazjum pracował tylko jeden p. urzędnik, który udzielał jednej godziny dziennie oczywiście w godzinach pozabiurowych. 2) Właśnie po wybuchu strajku rozpoczęło pracę jeszcze dwóch pp. urzędników. Nie jest zatem prawdą twierdzenie artykułu, że „w przykrej (z powodu strajku) atmosferze” nie mogli „dalej” pracować, ponieważ „w przykrej atmosferze” właśnie rozpoczęli pracę. Zaprzeczali zaś wkrótce pracować z powodu tego, że delegacja z p. Abramowiczową na czele udała się do b. Wicewojewody p. Mokrzyńskiego i zagroziła mu, że zwróci się z odpowiednią, chociaż świadomie fałszywą skargą, że urzędnicy województwa niby pracują w szkole w godzinach biurowych, a p. Mokrzyński, pokonany tą groźbą, a może i innymi dowodami p. Abramowiczowej, zabronił pp. urzędnikom zajęć szkolnych, popierając mimowolnie w ten sposób akcję strajkową.

Nie będę wdawał się w polemikę z autorem artykułu lub jego inspiratorem co do wartości sił nauczycielskich w naszej szkole. O tem niechaj zaświadcza wyniki ich pracy. Zaznaczę tylko, że pewna ironia w stosunku do pp. nauczycielek, pręknących u nas, jest absolutnie nie na miejscu, ponieważ są przeważnie osoby, albo z poważną praktyką szkolną lub też ze studiami wyższymi.

a niektóre nawet posiadają po dwa dyplomy akademickie. Zresztą, aby przeprowadzić analogie, jak to lubi czynić p. autor, trzeba byłoby zająć się dokładną statystyką kwalifikacji nauczycielskich we wszystkich szkołach miejscowych — wyjaśnić naprzykład procent nauczycieli z wyższymi wykształceniem u nas i w innych miejscowych „prywatnych” gimnazjach, — a wtedy dopiero czynić wnioski.

Nie będę się też zastanawiał nad intencjami inspiratora artykułu — są one zbyt przejrzyste. Zadajmy sobie logiczne pytanie: „Cui prodest?” — dla kogo to jest korzystne? Komu tak bardzo zależałoby na tem, aby nasze gimnazjum „już nie” istniało — i stanie się nader jałowym, gdzie należy szukać specyficznych „źródeł informacji” i w jakim celu to wszystko się piasze. Sapienti sat!

Z poważaniem
J. Zeligman
Kierownik Gimnazjum Koedukacyjnego.

P. S. Właśnie dowiedziałem się, że w przededniu wydrukowania „Kaganek” do właściciela domu, w którym mieści się nasze gimnazjum, zjawił się niejaki „przedstawiciel grupy nauczycieli” z propozycją wynajęcia mu zajmowanego przez nas lokalu na nową szkołę. Na słuszną uwagę, że lokal jest zajęty i właśnie przez szkołę, wiele dająca do myślenia odpowiedź brzmiała: „To już nasz interes! My zapłacimy Panu, ile Pan tylko zechce!”
Zaiste: O tempora, o mores!...
Jedem.

Bank Przemysłowy Warszawski

Oddział w Białymstoku, Sienkiewicza 40 d. w.

Tel. 103.

PRZYJMUJE zapisy i wpłaty na akcje „BANKU POLSKIEGO” w walutach pełnowartościowych oraz w markach polskich.

Otwiera r-ki bieżące korzystnie oprocentowane i udziela kredytów w złotych i markach polskich oraz przyjmuje wpłaty w walutach zagranicznych, uskuteczniając wypłaty w tychże walutach bez żadnych ograniczeń.

Drobiazgi białostockie.

Ofiary na rzecz Związku Inwalidów Wojennych. Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku, składa tą drogą gorące podziękowanie p. Wojewodzie Popielawskiemu za udzielenie Związkowi dotrącej zapomogi z funduszu dyspozycyjnego Województwa w kwocie 181.175.000 mkp.

Nie mniej szczerze i w pełni podziękowanie składa Zarząd Koła p. Dyrektorowi Burzyńskiemu za udzielenie zabawy tanecznej w sali Ogniska Kolejowego, w dniu 1-go marca i przekazanie czystego dochodu na rzecz tut. Związku w kwocie 559.100.000 mkp.

(—) Gromadzi (—) Firek sekretarz. przewodniczący.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 20 września 1924 roku wyznaczony został termin pierwszokrotnej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1114 w Białymstoku przy ul. Kałęczęcej pod miejscem Nr. 4833, przestrzni 177 sąż. kw. należąca do masy spadkowej po zmarłym Fajwlu Perelmutterze.

2/1113 dobra ziemskie „Krupiec-Bohuszki” star. Białskiego, przestrzni 325 morgów, należąca do Bohdana Wierentego Zaleskiego i do masy spadkowej po zmarłym Tadeuszu Teofilu Zaleskim.

3/1110 wiejska na wsi Masie, gm. Goniądz star. Białostockiego, w urzędach „Adamowo” i „Romaniski”, przestrzni 15 dz. 2327 sąż. kw. należąca do Adama Jarockiego, z nabycia od Wojciecha Rożajewskiego i od masy spadkowej po zmarłym Ferdynandzie Rożajewskim.

4/1111 wiejska na wsi Masie, starostwa Białostockiego, przestrzni 19 dz. 2327 sąż. kw. należąca do Antoniego Rożajewskiego, z nabycia od Wojciecha Rożajewskiego i od masy spadkowej po zmarłym Ferdynandzie Rożajewskim.

5/843 wiejska na wsi Zolki, star. Białostockiego, przestrzni około 1 1/2 morgi, należąca do Bazylego Wójcickiego, Marjanny Borucki i Ludwika Wólbrowskiej, z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Ignacym Romanowiczu.

6/946 wiejska na wsi Kiewianka, gm. Goniądz star. Białostockiego, przestrzni 12 dz. 1474 sąż. kw. należąca do masy spadkowej po zmarłym Pawle Czeczocie.

7/965 wiejska na wsi Mołoczki, gminy Kleszczewo, star. Białskiego, prze-

— W sobotę dn. 8 b. m. w salach Klubu B.O.S.O. odbędzie się Koncert, w którym wezmą udział wybitni amatorskie siły artystyczne.

Po koncercie tańce salowe i wiele innych niespodzianek. Do tańców przyjdzie także występ artystyczny.

Nowo wybrana Komisja Klubowa B. O. S. O., dąży do postawienia Klubu na należytej wysokości, liczy na poparcie P. P. Członków Klubu, którzy ma nadzieję, że w korporze na pierwszym, a następnie w następnym przez się wieczorze.

Bufet obficie zaopatrzony. Początek o g. 10-jej w. punktualnie. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Strój wieczorowy.

strzeni 211 dz. 1/2, należąca do Paraskowej Borkowskiej, z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Michałku Makymuku i do tejże masy spadkowej.

8/1108 wiejska na wsi Wólka Ratawiecka, gm. Czarna wieś star. Białostockiego, w miejscowościach „Jidim” i „Smat”, przestrzni 1 dz. 1/2, należąca do Bronisława Sikorskiego, z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Janie Zybert.

9/1115 w obrębie gruntów wsi Rozdranka - Nowa, star. Sokółskiego, przestrzni około 10 morgów, należąca do masy spadkowej po zmarłym Janie Maselbasie.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do wymienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 26 lutego 1924 roku.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

1. Józefie Traciewicz, właścicielu nieruchomości w Białymstoku, dawniej przy ul. Smolej pod Nr. 3147, a obecnie przy ul. Nowogrodzkiej pod miejscem Nr. 467, policyjnym Nr. 1.

2. Feliksie Napiet, właścicielu nieruchomości na wsi Chłowieckiej, star. Sokółskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 24 czerwca 1924 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 4 grudnia 1923 r.

KINO
APOLLO
Sienkiewicza 22.

POCZĄTEK o g.
6, 8 i 10 w.
KASA od 4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-11